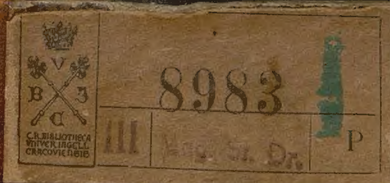

V
B
J
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS



V
B
J
C

38.

G Ł O S

JW. Alexandra NARBUTTA Regenta Woyſkowego Litew: Poſła Powiatu Lidz: w Izbie złączoney, Roku 1793. Junii 26. Dnia

M I A N Y.

Nayjaśnieyſzy Królu P. M. Miłł: Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany!

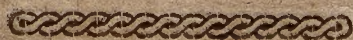
Gdy w ciągu Seymowania zbliża ſię moment, w którym nas otaczaiąca przemoc nagli, abyśmy dali odpowiedź na los Braci naſzych. —— W tak ważney okoliczności, nie dosyć jeſt mówić, roztrząsać, zaſtanawiać ſię, czuć, ile gdy raz wyrzeczone ſłowo, cofnionym być nie może. —— Troſkliwość Twoia N. P. trzykrotnie oświadczona, ſtałość Stanow i przekonanie, jeſt oznaką końca, jaki ma naſtąpić. —— Jużem w pierwſzym głoſie moim, oświadczył, że nie mam Prawa, ani go ſobie przywłaſzczam, decydować o własności cudzey, o wolności równego Brata, nie mam Prawa nikogo w wieczną zagrzebać niewolę. —— Prawda, żem Poseł, ale z Inſtrukcyą, z mocą ograniczoną, i co tylko ſtosownie do przepisow danych od Braci w domach pozoſtałych uczynię, to mi za ważną, wolną, i za dopełnienie powinnościow Reprezentanta przyiętym jeſt i być powinno. —— Nie umiem inaczey czuć, ani mówić, tylko jak myślę, ktokolwiek odſtępuie Praw właściwych, wyſtępnym jeſt. —— To nas gubi, to naſzą wolność niſzczy, to nas poſtawiło, na tym ſzczeblu nieſzczęścia, żeśmy wſtrzęśli ſię w całości i exyſtencyi Polaka. —— Oycowie nasi, których popioły, ze czcią, uſzanowaniem, i z żalem wſpominamy, ſzukaiąc w ich Dzieiach lekarſtwa, być muſieli pamiętnieyſzemi (jak widać, ze ſkutkow) na związki, któremi krępowali ſię z graniczącemi Mocarſtwami. —— Próżno zgłębiać przyczyny naſzego nieſzczęścia, widząc w nas ſamych, próżno ſzukać lekarſtwa po czaſie, bogdayby więcey ta prawda odwieczna nie była dla nas doświadczeniem, że mądry Polak po ſzkodzie. —— Niech póydzie w wieczną niepamięć, ten nieſzczęśliwy moment, w którym miaſto pomocy, miaſto lekarſtwa, zgubę i truciznę Oyczyznie naſzey dano. —— Widziemy iuż Braci naſzych ſtękaiąc pod ciężarem przemocy wieczney; widziemy nas ſamych zniſzczonych: Patrzaliśmy, jak krew naſza, na naſzey Ziemi ſtrumieniem płynela. —— Patrzaliśmy, jak Obywatel zwiedziony obiecaną ſzczęśliwością, uciekał bez celu, jak kupił ſię ſzukaiąc obrony, lecz ſtraty, ma-

iątku, zdrowia, bez pomocy, obciążony zniszczeniem powracał do Domu. —— Bądźmy odtąd stalszemi, dotrzymuymy mocnieyszym wiary będąc słabszemi, bo ta jest, i była od wiekow Axioma, iż możnieyszy (w każdym stanie) słabszemu daie Prawa. —— Nie wierzmy nikomu, a nikt nas nie zdradzi.

Nayjaśnieyszy Królu! widzisz, iż ten co Przodkom W. K. M. hołdował, będąc Xiążęciem, dziś Tobie N. K. i nam chce rozkazować. —— Smiało mogę wyrzucić łatwowierność, i powolność naszą dla Dworu Pruskiego w zeszłym Seymie, bo skutki przykre onych, odwracać bezsilnym polecili Bracia —— Dać ratunek, bez ratunku będącym, rzecz trudna, dać lekarstwo, nie znaiąc jego, rzecz ciekawa, lecz nadto potrzebna. —— Rostropność, ostróżność, miłość Oyczyzny, niech nam przodkuią.—— Polacy! wspomniymy, maiąc na Tronie Polaka, cośmy winni Następcom Naszym. —— Odrzućmy od nas ten przykład wkorzeniony, niezgody, i prześladowania nas samych, nieufności, jaka nas ogarnela. —— Łączmy miłość dla Tronu, mòwmy prawdę Tronowi, co jest naszą powinnością, prośmy Króla, niech z nami radzi, i czyni tak, aby i nam trwałość, Rząd pewny, i nad nami Panuiącemu, sławę i znaczenie otrzymać. —— Między Królem Polakiem, a Stanem Rycerskim w Polakach, żadney różnicy nie widzę, jak jednego, tak drugiego jest powinność stać się na wzaiem, ile można szczęśliwemi. —— Głos W. K. M. dnia wczorayszego, uczynił przeświadczenie, i potwierdził tę prawdę, żeś Polak, żeś Potomek krwi Narodu uszczęśliwiaiącey. —— Jle razy W. K. M. P. M. Mił: dasz moment Stanowi Rycerskiemu słuchać siebie, tyle razy z przekonaniem odpisać się nie nayduie mocy. —— Odezwałeś się N. P. że nie ma potrzeby wysłania Posłow, nie rewokuiąc nayduiących się. —— Łączę mòy sentyment do zdania, i przyczyn przez W. K. M. przełożonych. —— Proiekt od Laski podany przeznaczaiący Delegacyą z Dworami Rossyiskim i Pruskim nie może być przyięty. —— Tu jest czas, i moment wzięcia rzeczy na złą? lub na dobrą? każden z nas Seymuiących weyść w siebie powinien ?— Co do mnie. —— Wiarę Bogu, rzetelność przysiędze, miłość Oyczyznie, nieodstępność Instrukcyi winienem.

Wysyłaiąc Powiat nas w Punkcie 2. Instrukcyi. Staranie się o całość Kraiu polecił, w Punkcie 12. czynienie Traktatow, Umow z Potencyami, celem szczęśliwości na czas dalszy powierzył. —— Nieodbita więc potrzeba dogodzenia obu Punktom tak, aby nic nie mieć do wyrzucenia. —— Staranności ocalenia Kraiu odbiegać nie godzi się, bo sam Powiat widział stan niemocy, iż inaczey nie można odzyskać, jak tylo sposobem prozby. —— Gdy na sile odporney braknie. —— Ale między Traktowaniem z Dworem Rossyiskim, ktòren nas dłuższemi granicami otacza, a traktowaniem z Dworem Pruskim widzę z przekonania wielką różnicę. —— Jakie są obowiązki względem Moskwy, tych całe nie mamy Królowi Pruskiemu. —— Ma Moskwa pretensyą o zrzucenie Gwarancyi bez niey, ma Moskwa rzecz oto, iż Woysko Jey wysłane celem pomocy odzyskania Praw, i swobod dawnych Gwarantowanych, nalazła opor przez Woysko Narodowe, z którym miała akcye jakie one bądź. —— w Końcu

cu Moſkwa nazwała to być Woyną, z nią więc, czy to jakby po Woynie, czyli też przy Dekleracyi całości Granic, traktować, i proſić nie od rzeczy.—— z Dworem Pruſkim co innego—— Król Pruſki jeſt naſzym Aliantem z Seymu przeſzłego, on Traktatem ſwoim upewnił bronić, on ręczył dać Woyſkiem ſwym pomoc, on był w tamtym Seymie, wſzyſtko robiącym, on ſkutkiem wſzyſtkiego nieſzczęścia, on nawet w dziſieyſzych okolicznościach, jeśli wprowadził Woyſko w Kray naſz, to czytelna prawda w Nocie Jego podaney, że w zamiarze, że ubeśpieczenia Granic ſwych, w zamiarze uśmierzenia Jakobinow, nie zaś Zabioru.—— Nayjaśn: Królu! Prześwietne Stany! Pytam Was, co i kiedy Polſka złego uczyniła temu Dworowi? gdzie cień grzechu przeciw Jemu? gdzie z nim i który Punkt Traktatu złamany? za cóż zabrał? bez Woyny, bez pozoru, chyba to przyczyna, iż Ziemia Polſka tyka Granicy Państwa Jego.—— Zwiedziony Polak świeżym niedotrzymaniem przez Króla Pruſkiego Aliansu, możeż być pewnym czynienia umow; nie? moim więc zdaniem jeſtem przytym, aby w żadne nie wchodzić Negocyacye z Dworem Berlińſkim. Lecz jeſtem za tym, aby Król Pruſki, jako po nienaydzieniu Jakobinow, co mu obawę ſprawiało, wyprowadził Woyſko ſwe z Granic Rzpltey.—— Jeſtem zatym przeciw Delegacyi z tymże Dworem, i na oną niepozwalam. Gdy zaś mamy decydować Delegacyą, tedy z nikim innym, jak z ſamym Dworem Moſkiewſkim.—— Mieymy więc pamięć na to, aby Delegacya naſzą miała cel iſtotny odzyſkania Kraiu, jako przy Deklaracyi tegoż Dworu, jako Akcie Konfederacyi Targowickiey.—— Niech ta Delegacya ma powinność proſić Dworu Roſſyiſkiego, aby ta ſilna Ręka, która trzyma naſzey Konfederacyi Targowickiey węzeł, była nam pomocą, wyſwobodzenia Kraiu z pod Woyſka Pruſkiego. Niech prosi, aby Dwor Roſſyiſki wdał ſię, i wyperswadował Królowi Jmci Pruſkiemu, iż niewinnie prześladuie Polſkę Ziemię.—— Jeśli w końcu maią być czynione Traktaty, tedy z położenia naſzego, i z uwagi na moc i potęgę, nie widzę być dogodnieyſzym, jak z Moſkwą.—— Zawſze jednak tak, aby ſzczęśliwość Kraiu ſkutkiem była. Delegacyą, czyli Deputacya nie ma być inaczey wyznaczoną, jak per pluralitate votorum, jako w rzeczy naybarziey intereſſowaney, Inſtrukcya do Delegacyi nie inaczey ma być uſtanowiona, jak podobnym obyczaiem.—— Nayjaśn: Królu! Stan Rycerſki w Gronie, którego lubo w ſmutney okazyi poſługi, mam honor naydować ſię, rad ſłuchać zdania Twego, nie usuway rady.—— Day pomoc w ułożeniu Punktow, abyśmy i Krajowi dobrze mogli uczynić, i ſiebie od wieczney nieſławy uchronić.—— Powtarzam mόy ſentyment, iż z Królem Pruſkim mieć doczynienia niechcę, i nie pozwalam, ani pozwolę, oraz na układ inny, że nie zgodzę ſię, oświadczam ſię.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

